

ZIOMKOSTWA ZACHODNIO - POMORSKIE W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE FEDERALNEJ

Słowem „ziomkostwa” tłumaczymy niemiecką nazwę „*Landsmannschaften*”, służącą na określenie organizacji Niemców, przesiedlonych na teren Niemieckiej Republiki Federalnej spoza jej granic, przy czym poszczególne ziomkostwa zrzeszają przesiedleńców z jednego i tego samego obszaru ich byłego zasiedlenia. Tak np. istnieją: Ziomkostwo Niemców z Rosji, Ziomkostwo Niemców z Jugosławii, stow. zarej.; Ziomkostwo Niemców z Węgier; Ziomkostwo Wisły—Warty, Związek Federalny, stow. zarej.; Ziomkostwo Górnoślązaków, stow. zarej.; Ziomkostwo Pomorza Gdańskiego, stow. zarej.; Ziomkostwo Zachodnio-pomorskie; i wiele innych.

Ziomkostwo Zachodnio-pomorskie obejmuje Niemców, przesiedlonych z Pomorza Zachodniego, zamieszkałych obecnie na terenie NRF. Powstało w 1948 r. przez połączenie się licznych mniejszych stowarzyszeń przesiedleńców niemieckich z Pomorza Zachodniego, które istniały już w 1945 i 1946 r. Siedziba jego mieści się w Hamburgu.

Ziomkostwo Zachodnio-pomorskie dzieli się na związki krajowe, skupiające przesiedleńców z Pomorza Zachodniego, zamieszkałych w poszczególnych krajach NRF, a więc np. w Szlezwiaku—Holsztynie, w Bawarii, w Dolnej Saksonii itp. Związki krajowe z kolei dzielą się na związki powiatowe, miejscowe itp.

Istnieją oprócz tego tzw. Heimatkreisorganisationen, do których należą Niemcy, przesiedleni z jednego i tego samego powiatu wzgl. miejscowości Zachodnio-pomorskiej, jak np. Kreisgruppe Deutsch-Krone der Pommerschen Landsmannschaft Hannover czyli Grupa Powiatowa Wałcz Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego w Hanowerze oraz założone niedawno Ziomkostwo Szczecińskie, skupiające byłych niemieckich mieszkańców Szczecina. Organizacja byłych niemieckich mieszkańców Szczecina.

cina powstała niedawno również w Londynie, gdzie założona została przez Anglika, żonatego z Niemką ze Szczecina.

Tak związek federalny Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego jak i każda z podległych mu komórek mają swój odrębny zarząd.

Zarząd federalny Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego składa się z rzecznika i jego zastępców, oraz, stosownie do zapotrzebowania, z kilku dalszych członków; poszczególne referaty zarządu powierzane są opiece tzw. referentów.

Pierwszym rzecznikiem Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego był Herbert von Bismarck, były właściciel majątku Łośońnica w powiecie łobeskim, starosta powiatu Resko, noszącego obecnie nazwę powiatu łobeskiego, a od stycznia do kwietnia 1933 r. sekretarz stanu w Pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Jest to cioteczny wnuk kanclerza Otto von Bismarcka.

Następcą Herberta von Bismarck jest od 1952 r. dr Oskar Eggert, b. profesor przy gimnazjum im. Schillera w Szczecinie, autor historii Zachodniego Pomorza, dążący do wykazania rzekomej bezpodstawności roszczeń polskich do ziemi pomorskiej. Podobnie jak Herbert von Bismarck jest on jednym z założycieli Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego; członkiem Krajowego Ciała Doradczego dla Przesiedlonych w Nadrenii-Westfalii oraz członkiem wybitnie rewizjonistycznej zachodnio-niemieckiej placówki naukowej Göttinger Arbeitskreis.

Zastępcami dr. Eggerta są:

Hans Adolf Asbach, minister socjalny Szlezwiku-Holsztynu, były członek NSDAP i SA, a w latach od 1934 do 1939 kierownik wydziału społecznego okręgu NSDAP w Szczecinie. Powojenną karierę polityczną rozpoczął w 1950 r. jako poseł do Landtagu Szlezwiku-Holsztynu.

Drugim zastępcą rzecznika Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego jest dr Philipp von Bismarck. Jest to bratanek wyżej wymienionego Herberta von Bismarck. Piastuje on równocześnie urząd przewodniczącego Związku Krajowego Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego na Dolną Saksonię. Należy do członków Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego opowiadających się za nawiązaniem i utrzymaniem kontaktów z Polską.

Trzecim zastępcą rzecznika Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego jest dr Carl Wiggert, który równocześnie jest przewodniczącym Związku Krajowego Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego na obszar Hamburga. Przez długie lata był członkiem zarządu rejencji szczecińskiej i koszalińskiej, a później starostą w Sławnie.

Nadrzędną instancją zarządu federalnego Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego jest tzw. Pommersche Abgeordnetenversammlung czyli Zachodnio-pomorskie zgromadzenie delegatów, wybieranych spośród członków Ziomkostwa. Zgromadzenie to istnieje od 1950 r. i obraduje w Ki-

lonii, co najmniej raz na rok. Liczy ono 57 członków. Zachodnio-pomorskie zgromadzenie delegatów daje wytyczne dla pracy Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego, ono też wybiera jego rzeczników i zatwierdza dalszych członków jego zarządu.

Pierwszym przewodniczącym Zachodnio-pomorskiego zgromadzenia delegatów był były burmistrz Szczecinka Kurt Liske.

„Ziomkostwo Zachodnio-pomorskie ma mnóstwo zadań o określonym celu, jakim jest słuzenie sprawie zachodnio-pomorskich stron rodzinnych oraz ludu pomorskiego. Kto miałby stać na straży walki przesiedleńców o strony rodzinne, jeżeli nie ziomkostwa; któż miałby otrząsnąć ze snu naród niemiecki i porwać go za sobą w walce o niemiecki wschód, jeżeli nie ziomkostwa; któż miałby stale i ciągle uświadamiać światu krzywdy i zbrodnie, dokonane na niemieckim i europejskim wschodzie, jeżeli nie ziomkostwa...” (Pommernzeitung, 26. 1. 1957, s. 4). A dalej: *„Naszym azis.ejszym zadaniem jest sprawowanie pieczy nad tym, aby skolonizowany niegdyś przez Niemców Wschód istniał nadal w dziedzinie ducha, ażeby zachował swoje zachodnie oblicze typu niemieckiego”*. (Pommernzeitung, 15. 6. 1957, s. 1).

Powyższe swoje zadanie ziomkostwa starają się spełniać gorliwie. Uwidacznia się to na każdym ich zebraniu, zwłaszcza na corocznych zebraniach federalnych.

Tak np. dnia 21 maja 1956 r. odbyło się w Bochum (Westfalia) czwarte z kolei roczne zebranie federalne Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego.

Na zjazd ten przewidziana była wielka manifestacja na rzecz dawnych siedzib, połączona z wystawą, która miała uwypuklić kulturalne i gospodarcze znaczenie Pomorza Zachodniego dla Niemiec i dla całej Europy. Przy tej okazji odbył się też trzydniowy camping młodzieżowy pod namiotami, poprzedzony kilkudniowym kursem szkoleniowym dla grup młodzieżowych. W zebraniu w Bochum uczestniczyło ok. 100.000 przesiedleńców z Pomorza Zachodniego. Przemawiający na tym zebraniu dr Eggert występował przeciw granicy na Odrze i Nysie, domagając się zjednoczenia Niemiec w ramach „nowego ładu wschodnio-europejskiego terytorium” (*Neu-Ordnung des osteuropäischen Raumes*). W wydanym w wyniku zebrania manifestacie Ziomkostwo Zachodnio-pomorskie domaga się „jasnego i nieograniczonego opowiedzenia się za prawem Niemiec do ich obszarów wschodnich” (Volksbote nr 21 z 26. 5. 57, s. 3.).

W 1957 r. zamiast corocznego zebrania ogólnofederalnego członkowie Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego zorganizowali mniejsze spotkania w kilku miejscowościach, mianowicie w Berlinie, Tübingen, Norymberdze, Bochum i Saarbrücken, i to pod hasłem „Dnia Pomorzán Zachodnich”. Na zebraniu w Bochum przemawiał m. in. dr Werner Brand, członek zarządu federalnego Ziomkostwa:

„...Zachód powinien się strzec”, mówił, „by na rzecz pozornego problemu rozbrojeniowego nie poświęcić ostatniego powstrzymującego ekspansję bolszewizmu szanca, jakim jest wolność niemieckiego wschodu” (Volksbote nr 25 z 22. 6. 57, s. 2). Brand domagał się też utworzenia tzw. „Parlamentu Wschodniego” (Ostparlament), którego członkami mieliby być przedstawiciele wszystkich organizacji przesiadleńczych i który miałby głos doradczy w dyskusjach nad problemami wschodnimi.

Na spotkaniu w Tübingen Hans Adolf Asbach występował przeciw „uwiecznieniu krzywdy, wyrządzonej umowami w Poczdamie i Jaltcie” (Volksbote nr 26 z 29. 6. 57, s. 8), podkreślając, że Niemcy Zachodnio-pomorscy nigdy nie zrezygnują ze swych stron rodzinnych. I on opowiadał się za utworzeniem wyżej wymienionego Parlamentu Wschodniego.

Okolo połowy 1956 r. obradowało w Kilonii Zachodnio-pomorskie zgromadzenie delegatów. W powziętej na tym zebraniu rezolucji delegacji podkreślają, że „historycznym zadaniem federalnego rządu Niemiec jest podtrzymywanie prawne, polityczne i moralne roszczenia do terytorium Rzeszy Niemieckiej na wschód od Odry i Nysy aż do dnia, kiedy odpowiedzialność za te ziemie przejdzie w ręce wylonionego w wolnych wyborach rządu ogólnoniemieckiego” (Volksbote nr 28 z 14. 7. 57, s. 8), a wzmiankowany powyżej dr Philipp von Bismarck oświadczył na tym samym zebraniu, że „w razie ponownego połączenia (Niemiec) z niemieckimi obszarami wschodnimi nie należy z góry przesądzać o granicach Polski. Należy zrobić wszystko, by ulżyć ciężkiej doli narodu polskiego(!) zwłaszcza, że i Niemcy nie są tutaj „całkiem bez winy”... Na razie nie ma celu dyskutować nad granicami wschodnimi (Niemiec). Jest niemożliwością mówić, chociażby tylko w formie dyskusji, o ustaleniu przynależności Królewca i Górnego Śląska do Polski... dopiero z wolną Polską (!) będzie można dojść do uregulowania kwestii granic. Tak Niemcy jak i Polska będą musiały ponieść pewne ofiary.” Według sugestii Bismarcka powinny, „przy zasadniczym uznaniu własności niemieckiej, być zawierane godziwe umowy dzierżawne z posiadaczami polskimi” (Volksbote nr 28 z 14. 7. 56, s. 8).

Specjalny patronat nad Ziomkostwem Zachodnio-pomorskim objął jeden z krajów Niemieckiej Republiki Federalnej, Szlezwik-Holsztyn. W dniu 7 lipca 1957 r. odbyło się w związku z tym tzw. spotkanie patronackie w Kilonii. Uczestniczyło w nim ok. 10.000 osób. Premier Szlezwiku-Holsztynu von Hassel, przemawiając podczas uroczystości twierdził, że „zjednoczenie Niemiec nie może nigdy być okupione utratą obszarów wschodnich” (Volksbote nr 29 z 20. 7. 57, s. 8).

Z zagadnieniem patronatów wiąże się „nauka o wschodzie” (Ostkun-

de), przy czym szkoły danego obszaru patronackiego kładą główny nacisk na historię tego obszaru byłego zasiedlenia Niemców, nad którym patronat objęły. Toteż Szlęwik-Holsztyn kładzie główny nacisk na naukę o Pomorzu Zachodnim i, jak pisze Volksbote nr 16/1957, s. 4, „nie ma zapewne w Niemieckiej Republice Federalnej kraju, który by już od lat z taką intensywnością uprawiał w szkołach naukę o wschodzie, jak Szlęwik-Holsztyn. W ścisłej współpracy organizacji przesiedleńczych z Ministerstwem Kultury oraz z Ministerstwem pracy, opieki społecznej i ludności przesiedlonej robi się wszystko, by podtrzymać wśród młodzieży szkolnej pamięć o niemieckim wschodzie... Wyniki tej systematycznej pracy pokazano publiczności kilońskiej na wystawie pt. „Niemiecki Wschód”, urządzonej w ramach konkursu międzyszkolnego”.

Ziomkostwo Zachodnio-pomorskie ma własną prasę, poświęconą zagadnieniom związanym z przesiedleńcami zachodnio-pomorskimi i terenami ich byłego zasiedlenia.

Największym czasopismem tego rodzaju jest „Die Pommersche Zeitung — Pommernbrief — Für ein freies Pommern in vereinten Deutschland” (Gazeta Zachodnio-pomorska — List Zachodnio-pomorski — O wolne Pomorze Zachodnie w zjednoczonych Niemczech). Jest to tygodnik wychodzący w Hamburgu; wydawcą jego jest Pomorski Związek Centralny, stow. zarej., w Hamburgu. Charakter rewizjonistyczny tego pisma wynika już z jego tytułu. Nekrologi, umieszczone w tym piśmie, z reguły podają dwa adresy zmarłego względnie jego rodziny: obecny adres w NRF oraz dawny — na Pomorzu Zachodnim.

„Pommernbrief — Das Blatt aller Pommern” (List Zachodnio-pomorski — Pismo wszystkich Pomorzan Zachodnich) wychodzi dwa razy na miesiąc, również w Hamburgu. Dodatek jego stanowi pismo, przeznaczone dla ewangelickich przesiedleńców z Pomorza Zachodniego, noszące tytuł „Pommersche Heimatkirche”.

Grupa Powiatowa Walcz Ziomkostwa Zachodnio-pomorskiego w Hanowerze jest wydawcą miesięcznika „Deutsch—Kroner—Heimatbrief—Monatsschrift für die Vertriebenen aus Stadt und Kreis Deutsch-Krone” (List waleckich stron rodzinnych — Miesięcznik dla przesiedlonych z miasta i powiatu waleckiego). Celem jego jest „pielęgnowanie świadomości ziemi rodzinnej, z szerokim uwzględnieniem historii powiatu waleckiego” (Handbuch der Presse der Heimatvertriebenen. Von Prof. Dr Karl O. Kurth, Holzner-Verlag Würzburg 1953 (?), s. 98).

Wspomnieć należy również o założonym w ostatnich latach Ziomkostwie Pomorzan Zachodnich w Argentynie, które na równi z innymi organizacjami przesiedleńców niemieckich w Argentynie, USA i w ogóle poza granicami Niemiec, uprawia propagandę na rzecz ponownego podboju ziem słowiańskich.